

Katarzyna M. Cwynar

Oblicza humanizmu

Разные облики гуманизма

Tadeusz Szkołut (red.), *Humanizm. Tradycje i przyszłość, Studia etyczne i estetyczne, Zbiór VI*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2003, s. 301

Humanizm – nadzieja, postęp, przyszłość? Egzamin, emancypacja, reperacja człowieka? Konieczność, intersubiektywność, metafizyczność czy irrealizm człowieczeństwa? Co znaczy być humanistą dziś, co znaczyć będzie jutro? Kim jest człowiek i kim stać się może? Pytań jest wiele. Próby odpowiedzi na nie podjęli się autorzy rozpraw w tomie pt. *Humanizm. Tradycje i przyszłość* wydanym przez Wydawnictwo UMCS pod red. Tadeusza Szkołuta.

Zbiór obejmujący cztery części poprzedza wprowadzenie redaktora tomu (*Słowo wstępne: Spór o humanizm*, s. 7–12). Część pierwsza: **Dziedzictwo oświeceniowego humanizmu**, zawiera następujące rozprawy: Zdzisław J. Czarnecki *Dylematy humanizmu w myśli francuskiego Oświecenia* (s. 15–36), Honorata Jakuszko *Idea człowieczeństwa w kulturze niemieckiej na przełomie XVIII i XIX wieku* (s. 37–62), Krzysztof Polit *Kryzys oświeceniowej idei człowieka i cywilizacji u José Ortegi y Gasset* (s. 63–80). W części drugiej: **Kryzys podmio-**

tu?, zamieszczone są następujące artykuły: Cezary Mordka *Człowiek jako ludzki podmiot* (s. 81–92), Andrzej Kapusta *Heidegger i Foucault: myśliciele współczesnego antyhumanizmu* (s. 93–114), Marcin Krawczyk *Humanizm czy antyhumanizm? Problem humanizmu w filozofii R. Rorty'ego* (s. 115–138), Tomasz Kitliński *Humanizm po antyhumanizmie. Myśl Marii Janion, Julii Kristevej, Marthy C. Nussbaum i Harolda Blooma* (s. 139–151). Część trzecia: **Oblicza współczesnego humanizmu**, obejmuje kolejne artykuły: Andrzej L. Zachariasz *Czy humanizm jest antropotelizmem?* (s. 151–174), Teresa Pękala *Estetyka i ekologia w obronie człowieka racjonalnego* (s. 175–192), Barbara Smoczyńska, *Feminizm – czy nowy humanizm?* (s. 193–208), Anna Kaczor, *Edukacja i humanizm – współczesne konteksty* (s. 209–224), Jadwiga Mizińska *Ludzkie, arcyłudzkie, arcynieludzkie – czyli do nieba przez komin* (s. 225–242). Część czwarta: **Żywe tradycje** mieści kolejno rozprawy: Halina Rarot, *Humanizm uczestni-*

czący *Michaiła Bachtina* (s. 243–264), Lesław Hostyński *Humanizm aksjocentryczny czy antropologia wartości? Dylemat aksjologii Henryka Elzenberga* (s. 265–281), Andrzej Nowicki *Droga do własnego spojrzenia na renesansowy humanizm* (s. 283–292), Józef Lipiec *Integralny humanizm przyszłości* (s. 293–301).

Tak obszernego tomu nie sposób omówić w całości. Zresztą takie omówienie nie jest konieczne, a nawet, skoro Czytelnik może zapoznać się z tekstem oryginalnym, jest zbędne. Ograniczę się zatem do wskazania na kilka rozpraw, które wydają mi się charakterystyczne dla całości tomu, a także poszczególnych jego części. Do takich, jak sądzę, należy rozprawa Zdzisława J. Czarneckiego *Dylematy humanizmu w myśli francuskiego Oświecenia* (s. 15–36). Jest to historyczny ogląd rozwoju humanizmu oświeceniowego. Autor, przedstawiając kierunki francuskiej myśli antropologicznej doby Oświecenia i wskazując na sprzeczności pomiędzy orientacją naturalistyczną a humanistyczną, doszukuje się źródeł akceptacji i późniejszego rozwoju idei człowieczeństwa. Kształtujący się bowiem naturalistyczny aspekt francuskiej kultury oświeceniowej wyrażany m.in. w poglądach Hume'a, La Mattrie'go, Woltera czy Diderota (s. 19) określał człowieka jako byt niemający szczególnego znaczenia, jako istotę jedną z wielu w świecie przyrody, istotę biologiczną bez pierwiastka duchowości czy moral-

ności, podlegającą prawom natury. Skrajnie deterministyczny naturalizm zakwestionował prawo wolności, mimo iż pozostawało to w konflikcie z ideowymi dążeniami Oświecenia, przez co wykluczał rozwój idei humanizmu. W walce ideowej naturalizm *versus* humanizm istotne znaczenie miało jednak stanowisko antropocentryzmu określające człowieka jako byt szczególny, istotę rozumną realizującą się w swym istnieniu poprzez wartości i moralność, co przemawiało za urzeczywistnieniem ideału człowieczeństwa. Przeprowadzona przez autora analiza oświeceniowych dylematów poglądowych pod względem akceptacji podstawowych wartości człowieczeństwa jak pokój, wolność, równość, szczęście i cnota (s. 31) w powyższych kontekstach, ujawnia istotne ograniczenia rozwoju humanizmu oświeceniowego, aczkolwiek wskazuje na ideę jedności rodzaju ludzkiego.

Odmienna sytuacja teoretyczna dotycząca rozwoju myśli humanistycznej kształtowała się w kulturze niemieckiej. Za cel jej przedstawienie obrała sobie autorka kolejnego artykułu – Honorata Jakuszko – w pracy *Idea człowieczeństwa w kulturze niemieckiej na przełomie XVIII i XIX wieku* (s. 37–62). Przedstawiając we wstępie okresy rozwoju humanizmu renesansowego, neohumanizmu i „trzeciego humanizmu” swą uwagę koncentruje na realizacji idei człowieczeństwa w neohumanizmie, wskazując szczegółowo na

oświeceniowy, klasyczny i wczesno-romantyczny wariant tego nurtu (s. 41). Ukazując swoistość powyższych odmian neohumanizmu dokonuje analizy porównawczej poglądów J. G. Herdera, F. Schillera oraz F. D. Schleiermachera, reprezentujących kolejno wskazane modele niemieckiej myśli *Humanität*. Przedstawiona interpretacja stanowisk filozoficznych ukazuje nie tylko istotę i zasadność ówczesnej myśli humanistycznej, lecz również, realizując założenia niniejszej rozprawy, wskazuje na odmienność poglądów neohumanistów pod względem pojęcia dziedzictwa chrześcijańskiego i starożytnego w realizacji *Humanität*.

Prace zawarte w omawianym tomie dotyczą nie tylko interpretacji idei humanizmu minionych epok lecz odnoszą się zarówno do myśli współczesnej istoty człowieczeństwa jak również myśli antyhumanistycznej. Przykładem tej ostatniej jest m.in. artykuł Andrzeja Kapusty *Heidegger i Foucault: myśliciele współczesnego antyhumanizmu* (s. 93–114). Autor dokonując analizy krytycznych poglądów Heideggera i Foucaulta na humanizm, wskazuje na podobieństwa w ich antyhumanistycznej interpretacji rzeczywistości. *Bycie* u Heideggera i *władza* u Foucaulta jako podstawowe kategorie pojmowania rzeczywistości, skierowane przeciwko myśleniu humanistycznemu są przedmiotem analizy autora w poszukiwaniu podobieństw tych dwóch filozofii.

Koncentrując się na tych kategoriach wskazuje na pojawiające się analogie, m.in. na zmienność tożsamości *bycia* i *władzy*, na ich „produktywny” charakter czy ich wpływ na aktywność ludzką, a tym samym ich znaczenie w kształtowaniu dziejów (s. 109). Przeprowadzona analiza antyhumanistycznych postaw przybliżyła sens krytyki humanizmu w myśli Heideggera i Foucaulta, nie oznacza jednakże, iż autor optuje na rzecz tych stanowisk. Co więcej, w antyhumanistycznych postawach niezawierających wskazówek dla życia codziennego widzi on zagrożenie dla egzystencji ludzkiego świata.

Przeciwwagą antyludzkiego nastawienia w spełnianiu się jestestwa ludzkiego prowadzącego m.in. do rasizmu, faszyzmu, nacjonalizmu czy totalitaryzmu jest idea realizacji człowieka jako bytu „działającego celowo” w dążeniu do perfekcjonizacji swojego człowieczeństwa. Takie stanowisko wypracowane przez Andrzeja L. Zachariasza przedstawione jest w artykule *Czy humanizm jest antropotelizmem?* (s. 151–174), zamieszczonym w niniejszym zbiorze. Autor podejmując próbę odpowiedzi na postawione pytanie rozpoczyna od podjęcia analizy i określenia treści samego pojęcia humanizmu, wskazując jednocześnie na różne sposoby pojmowania człowieka jako bytu i możliwości jego uzasadnień istnienia, co ostatecznie konfrontuje ze swym stanowiskiem „antropotelizmu”, w którym człowieka określa jako „byt działający

celowo” (s. 151). Odwołując się w swych rozważaniach do poszczególnych okresów dziejowych i sposobów myślenia o człowieku, wskazuje tym samym na wielość pojęć i znaczeń humanizmu, zarówno rozumianych w kontekście pozytywnym jak i negatywnym. Wskazując zatem na historyczne przypadki utożsamienia humanizmu z antropocentryzmem, teocentryzmem, kosmocentryzmem, panteizmem, panenteizmem czy ateizmem konkluduje, iż humanizm jako idea, postawa w kulturze „jest (...) tym, jak jest rozumiany i jak jako pewien system znaczeń w niej funkcjonuje” (s. 160). Kategorią konstytutywną poznania filozoficznego samej definicji humanizmu jest tu transcendentalne *humanitas* (człowieczeństwo) (s. 165). Pojmując zatem humanizm jako realizację człowieczeństwa autor podejmuje próbę określenia jego granic zasadności, odwołując się m.in. do pojęcia humanizmu klasycznego a także egzystencjalizmu ateistycznego Sartre’a, przeciwstawiając jednocześnie swe poglądy idei myślenia „prawdą bycia”, jakie proponował Heidegger. Człowieczeństwo jako kategoria determinująca aktywność jestestwa ludzkiego jest tu zatem nieustannym dążeniem do doskonalenia i „bycia lepszym”, do perfekcjonizacji człowieka (s. 171 i nast.). Tym samym Zachariasz wykazuje zbieżność humanizmu poprzez transcendentalność *humanitas* do przyjętego przez siebie stanowiska antropotelizmu, w którym człowiek jako

był anateliczny realizuje się poprzez swoje człowieczeństwo.

W takim zatem kontekście można by stwierdzić, iż urzeczywistnienie istoty natury ludzkiej poprzez doskonalenie swego człowieczeństwa wyrażać się również może m.in. poprzez działalność ekologiczną, na co zwraca uwagę Teresa Pękala w artykule *Estetyka i ekologia w obronie człowieka racjonalnego* (s. 175–192), podkreślając, iż „(...) spór o humanizm jest obecnie także sporem o ekologizm” (s. 175). Nawiązując we wstępie z jednej strony do antropocentrycznego sposobu myślenia o człowieku, z drugiej zaś do myślenia proekologicznego podejmuje się próby znalezienia odpowiedzi na zasadność krytyki racjonalności poprzez wskazanie na „»humanizm ekologiczny«”, czy „»koncepcję ekologicznego doświadczenia estetycznego«”. Negując krytyczne poglądy F. Capry, propagatora ekologii, wobec rozumu i racjonalności, podkreśla, iż perspektywie ekologicznej nie może towarzyszyć „wynaturzenie rozumu”. Człowiek i świat – jak pisze – to byty pokrewne, zatem „(...) nowe doświadczenie ekologiczne jest jednocześnie nowym doświadczeniem antropologicznym” (s. 186). Nawiązując do procesów „ontologizacji sztuki i estetyzacji rzeczywistości” konstytuujących „»ekologiczne doświadczenie estetyczne«” opowiada się za zwrotem w myśleniu ku „mądrości ekologicznej”.

Wobec powyższych konkluzji działalność proekologiczna jako działalność integrująca wszystkich ludzi na rzecz naprawy świata będzie również wyrazem *humanitas* zarówno poszczególnych ludzi jak i ludzkości w ogóle. Można by zatem stwierdzić, iż taki humanizm obejmujący wszystkie sfery człowieczeństwa zarówno w wymiarze indywidualnym jak i zbiorowym będzie wyrazem „humanizmu integralnego”, jakiego perspektywę wyznacza Józef Lipiec w artykule: *Integralny humanizm przyszłości* (s. 293–301).

W rozważaniach nad zasadnością humanizmu autor podkreśla, iż istota *humanitas* ujawnia się jako „teoria obrony człowieka, co najmniej (...) przed innymi teoriami” (s. 294). Wskazuje więc tu na tzw. „humanizm defensywny”, którego wyrazem był np. humanizm renesansowy wynikły z próby uwolnienia się od determinizmu teologicznego (s. 294). Idea humanizmu jako filozofia obrony człowieka jawi się tu w trzech wymiarach: indywidualnym, społecznym i gatunkowym. Jego integralność jest zaś wyrazem człowieczeństwa zarówno na poziomie „ja”, „my”, jak i „wszyscy”. Wyznaczając wartości wspólne dla bytu ludzkiego w realizacji programu naprawy świata humanizm integralny – jak podkreśla autor – „(...) ma szansę przekroczyć horyzont defensywny i stać się projekcją podmiotowej ofensywy antropologicznej” (s. 301). Pytanie o możliwość i sposób realizacji

przedstawionej propozycji pozostaje bez odpowiedzi, bowiem zależy ona będzie od tendencji w kulturze jak również kontynuacji dyskusji nad zakreślona tu problematyką.

Przedstawiony zarys treści wybranych artykułów jest co prawda pobieżnym jedynie zasygnalizowaniem tematyki rozwoju idei humanizmu. Zamiarem niniejszego omówienia nie była jednak szczegółowa deskrypcja wszystkich zawartych w tomie *Humanizm. Tradycje i przyszłość* wypowiedzi, lecz wskazanie na różnorodność problematyki oraz jej aktualność dla współczesnej kultury. Należy przyznać, że redaktorowi temu udało się usystematyzować stanowiska na temat humanizmu zarówno na płaszczyźnie historycznej jak i teoretycznej. Nie bez znaczenia jest także wskazanie na możliwości rozwoju tej idei w przyszłości. Konkludując należałoby zauważyć, że przedstawione analizy i interpretacje dotychczasowych poglądów, wskazujące na ważne aspekty zagadnień humanizmu stanowią o wartości publikacji. Jednakże o jej randze świadczy oryginalność prezentowanych w niej kilku stanowisk teoretycznych. Zawarte w niej nowe problematyzacje i propozycje ich rozwiązania, inspirując do dalszych dyskusji wobec nieustannie żywej idei humanizmu, jak również dokonujące się przewartościowania w świecie ponowoczesnym potwierdzają zasadność wydawania publikacji o tej tematyce.